

ZAGADNIENIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNE

Andrzej Jaeschke

Gospodarka okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu w pracach programowych lewicy socjalistycznej w Polsce (1931—1935)

W obszernym dorobku teoretyczno-programowym lewicowego nurtu socjalizmu w Polsce problematyka modelu gospodarczego "okresu przejściowego" między kapitalizmem a socjalizmem zajmuje stosunkowo wiele miejsca¹. Ideolodzy lewicy socjalistycznej w Polsce, w połowie lat trzydziestych, przywiązywali dużą wagę do tego zagadnienia. Stojąc na gruncie zdecydowanej krytyki ekonomicznej, społecznej i politycznej rzeczywistości kapitalizmu, postulując walkę o zmianę tego ustroju, ideolodzy lewicy przedstawili własne koncepcje tworzonej w warunkach dyktatury proletariatu planowej gospodarki socjalistycznej. Szczególnie wiele miejsca zajmowała problematyka ekonomiczna w obszernych pracach programowych. W artykułach publicystycznych koncentrowano się natomiast na krytyce funkcjonowania ekonomiki kapitalistycznej. Podkreślano - nazbyt pesymistycznie - praktyczne bankructwo kapitalizmu, wskazywano, że polepszenie bytu mas pracujących może nastąpić tylko w wyniku zdobycia władzy przez proletariat i dokonania zasadniczych przeobrażeń ustrojowych².

Lewica socjalistyczna w Polsce przedstawiła własne wizje nowej, pokapitalistycznej rzeczywistości - także ekonomicznej - w latach 1934 - 1935. W tym samym czasie, a nawet nieco wcześniej, na gruncie międzynarodowego i polskiego ruchu socjalistycznego sformułowano wiele uwag dotyczących modelu gospodarki planowej. Podjęcie tej problematyki wynikało z obserwacji kryzysu gospodarczego kapitalizmu oraz z analizy funkcjonowania gospodarki radzieckiej.

W grudniu 1933 roku opublikowany został przez Belgijską Partię Robotniczą pierwszy z szeregu dokumentów programowych, formułujących koncepcję planowej gospodarki realizowanej - w przyszłości - przez rząd socjalistyczny, po objęciu przez socjalistów władzy. Tzw. 14 tez H. De Mana - autora projektu - odbiło się szerokim echem w międzynarodowym ruchu socjalistycznym. Zasadnicze myśli, zawarte w programie De Mana, znalazły swe odzwierciedlenie w programach ekonomicznych innych partii socjaldemokratycznych na zachodzie Europy. Również w Polsce koncepcje socjalistów belgijskich były szeroko popularyzowane i analizowane przez partie robotnicze o socjalistycznej orientacji. Życzliwie analizował tezy De Mana czołowy ideolog Bundu - W. Alter, wypowiadali się także o nich teoretycy PPS³. Dorobek programowy socjalistów belgijskich zainspirował polskich teoretyków socjalizmu do rozwinięcia studiów nad zagadnieniami ekonomiki socjalistycznej, z uwzględnieniem polskich warunków⁴.

Teoretycy lewicowej orientacji w polskim socjalizmie szczególnie wiele uwagi poświęcili problemowi socjalistycznego planu gospodarczego. Teoretyczna koncepcja gospodarki okresu porewolucyjnego stanowiła - w ich opinii - uwieńczenie całościowej propozycji programowej - przygotowania klasy robotniczej do walki o władzę, pozyskania sojuszników wśród warstw pośrednich, obalenia kapitalistycznego państwa.

W przeciwieństwie do wielu teoretyków socjaldemokracji powodzenie realizacji planu gospodarczego wiązali oni ze zdobyciem władzy na pozaparlamentarnej drodze. Na wagę zagadnienia zdobycia władzy wskazywał dobitnie A. Průchnik - czołowy ideolog lewicy w PPS:

"Socjalizm - pisał - jeśli chce zwyciężyć musi mieć wszelkie znamiona realizmu. Nie może on w żadnym razie opierać się na przekroczeniu zagadnień, które w żaden sposób przeskoczyć się nie dadzą. [...] Dlatego musimy stwierdzić, że w tej chwili, centralnym punktem naszych dążeń, ośrodkiem każdej naszej akcji, punktem wyjścia naszego programu musi być zagadnienie zdobycia władzy"⁵.

Podkreślał konieczność opracowania koncepcji gospodarki planowej - wskazując, iż plan gospodarczy wyrażać będzie dążenia klasy robotniczej do skonkretyzowania celów walki. Wskazywał jednocześnie, że sama świadomość dążenia do socjalizmu nie może być wystarczająca, trzeba odpowiedzieć na pytanie, jak w praktyce urzeczywistni się idea socjalizmu⁶.

"Uważam - pisał w zakończeniu obszernej wypowiedzi - że przystąpienie do zrealizowania planu jest ściśle uzależnione od zdobycia władzy i z tymi posunięciami, które wówczas nastąpią"⁷.

Na wagę sformułowania koncepcji gospodarki planowej zwracał również uwagę W. Alter, zwolennik lewicowej orientacji w Bundzie:

"Ustalenie programu działalności rządu socjalistycznego wydaje się nam nie tylko wewnętrzną potrzebą każdego socjalisty [...], ale również potężnym orężem agitacyjnym w walce o władzę"⁸.

Opinię tę podzielali również inni działacze lewicy socjalistycznej w Polsce, wiążąc - w swych wypowiedziach programowych - realizację gospodarki socjalistycznej z uprzednim przejęciem władzy, dostrzegając w planie gospodarczym wielce znaczący polityczny atut dla ruchu socjalistycznego.

W dorobku ideologiczno-programowym lewicy socjalistycznej w Polsce figurują trzy obszerne prace, w których przedstawiono szeroki obraz posunięć gospodarczych rządu socjalistycznego po przejęciu władzy. Chronologicznie najwcześniej swoje uwagi sformułował W. Alter. Jego praca pt. "Comment réaliser le socialisme?" zawierała teoretyczne uzasadnienie możliwości realizacji gospodarki planowej. Konkretny zaś program opublikował na łamach "Nowego Pisma" w październiku 1933 roku (a więc w dwa miesiące przed "planem" De Mana). Program ten ukazał się w formie broszury pt. "Gdy socjaliści dojdą do władzy" w 1934 roku.

W tymże roku wydana została obszerna praca teoretyczna pt. "Gospodarka - polityka - taktyka - organizacja socjalizmu". Jej autorami byli zwolennicy lewicowej, austromarksistowskiej orientacji w akademickim Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, skupieni wokół pisma "Płomienie"⁹. Autorami ekonomicznej części pracy byli O. Lange i M. Breit. Wreszcie pod koniec 1935 roku lewicowi działacze w PPS - A. Próchnik, E. Drobner i J. Kielecki - przedstawili na forum Rady Naczelnej PPS projekt programu partii. Ukazał się on w formie broszury pt. "W walce o socjalizm. Projekt programu PPS", w tymże roku.

Wśród badaczy polskiej myśli socjalistycznej istnieją kontrowersje co do faktycznego autorstwa wzmiankowanego dokumentu programowego. J. Tomicki, autor wielu prac dotyczących PPS i lewicy socjalistycznej, podtrzymuje opinię B. Drobnera¹⁰, przypisującą autorstwo programu trzem wymienionym działaczom PPS¹¹. Z kolei Z. Szczygielski wymienia jako autorów dokumentu działaczy ZNMS - W. Malinowskiego, W. Gumplowicza, J. Hochfelda, S. Arskiego oraz działacza PPS - J. Kieleckiego. Dokument ten miał być konsultowany z O. Langem, A. Próchnikiem, B. Drobnerem, W. Wasilewską i S. Dubois¹². Wszystkie wymienione prace programowe skupiały się na przedstawieniu podobnego katalogu zagadnień. Analizowano więc problem przekształcenia stosunków własności środków produkcji, wypowiedziano się na temat struktur organizacyjnych zarządzania przemysłem, kreślono wizję rozwiązania kwestii agrarnej, formułowano uwagi dotyczące niezsocjalizowanych działów gospodarki.

Realizacja planowej gospodarki socjalistycznej wymagać miała, zdaniem O. Langego i M. Breita, zasadniczego przeobrażenia stosunków własności środków produkcji.

"Ponieważ - pisali - socjalizmu nie można zrealizować w sposób powolny i stopniowy, pierwszym krokiem rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego musi być natychmiastowe wywłaszczenie wielkiego kapitału i wielkiej własności ziemskiej i stworzenie w ciągu kilku tygodni podstawowych zarysów oraz instytucji socjalistycznej gospodarki planowej"¹³.

Natychmiastowy tryb wyłączeń wynikał - ich zdaniem - z konieczności zapewnienia równowagi życia ekonomicznego opartego na zasadzie planowości, stworzenia przesłanek wzrostu dobrobytu mas, a także odcięcia sił kontrrewolucyjnych od wewnętrznych źródeł finansowania¹⁴. Wyłączenie nie miało być związane z wypłatą odszkodowania. W tym samym kierunku szły postulaty autorów "Projektu programu PPS".

Ideolodzy ZNMS proponowali następujący katalog instytucji gospodarczych podlegających wyłączeniu:

- 1) wszystkie banki oraz wkłady bankowe powyżej pewnej wysokości,
- 2) zakłady przemysłowe zatrudniające powyżej 20 robotników,
- 3) wszystkie zakłady użyteczności publicznej,
- 4) gospodarstwa rolne powyżej 20 ha obszaru.

Przewidywano jednak szereg zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych wyjątków od tych ogólnych zasad. I tak - w myśl koncepcji lewicowych teoretyków ZNMS - wkłady bankowe winny być wyłączone począwszy od sumy 10 000 zł. Ograniczenie to stanowiło niewątpliwą koncesję na rzecz warstw pośrednich. Podkreślali jednocześnie konieczność uprzywilejowanego traktowania wkładów bankowych obywateli państw obcych, choć - jak pisali - "wyjątki te nie będą być może, tak wielkie jak się zrazu wydaje"¹⁵. Ogólna dyrektywa dla respektowania praw cudzoziemców zawarta została w słowach:

"[...] rząd robotniczo-chłopski będzie respektował prawo własności obywateli zagranicznych tylko o tyle, o ile będzie to konieczne ze względu na stosunki gospodarcze i polityczne z zagranicą"¹⁶.

Liczbę 20 osób zatrudnionych, jako podstawę wyłączenia zakładu produkcyjnego, traktowano orientacyjnie. O. Lange i M. Breit dostrzegali możliwość wyłączenia zakładów mniejszych, uzależniając to jednak od wysokości kapitału zakładowego. Dopuszczali również wyjątkowe traktowanie właścicieli kapitału zagranicznego zainwestowanego w Polsce, choć wskazywali, iż możliwości takie winny być ograniczone, "gdyż wo-

bec ogromnego udziału kapitału zagranicznego, zwłaszcza w wielkim przemyśle polskim, byłoby to (tzn. rozszerzenie wyłączeń - przyp. A. J.) równoznaczne z wyrzeczeniem się przeprowadzenia socjalizacji w ogóle"¹⁷. O. Lange i M. Breit wskazywali na hipotetyczną bezprzedmiotowość powyższych twierdzeń. W ich opinii wysoce prawdopodobną wydawała się sytuacja, w której rewolucja socjalistyczna w Polsce byłaby jedynie fragmentem ogólnoeuropejskiego przewrotu rewolucyjnego.

Również w przypadku gospodarstw rolnych wielkość 20 ha - jako podstawa wyłączenia - traktowana była przez autorów koncepcji jedynie orientacyjnie. Maksimum wielkości areału nie podlegającego wyłączeniu zależęć miało od typu gospodarstwa, żyzności gleby, czy metod uprawy. Lewicowy projekt programu PPS potwierdzał niejako katalog instytucji podlegających wyłączeniu. W dokumencie tym nie precyzowano jednakże granicznych wielkości. Poprzestano jedynie na stwierdzeniu, iż przedsiębiorstwa "niedojrzałe" do uspołecznienia będą poddane społecznej kontroli¹⁸. Również odnośnie wielkości areału wyłączanej bez odszkodowania ziemi autorzy lewicowego programu PPS nie formułowali konkretnych uwag. Postulowali jedynie wyłączenie wielkiej własności ziemskiej i rozparcelowanie jej pomiędzy proletariat rolny oraz bezrolnych i małorolnych chłopów¹⁹.

Wreszcie lewicowy projekt programu PPS nie wspominał o odrębnym traktowaniu cudzoziemców oraz odmiennie ujmował wielkość wkładów bankowych nie podlegających wyłączeniu. Wspominał w tym kontekście o "drobnych wkładach oszczędnościowych".

Również dla W. Altera problem przeobrażenia stosunków własności był niezwykle istotny i absorbował wiele jego uwagi. Działacz ten wskazywał na konieczność likwidacji potęgi wielkiego kapitału. Celowość tej decyzji motywował m. in. koniecznością uniknięcia niebezpieczeństwa kontrrewolucji²⁰. Proponował więc zasadę generalną - przekazanie na cele społeczne wartości majątkowych przekraczających 200 000 zł²¹. Wskazywał więc na konieczność upaństwowienia około 2 300 dużych jed-

nostek gospodarczych, bez enumeratywnego ich wymienienia. Podstawą prezentowanego wyliczenia była wielkość zaciągniętego kredytu bankowego. W myśl koncepcji W. Altera należało wywłaszczyć przedsiębiorstwa wielkokapitalistyczne, które w okresie przedrewolucyjnym zaciągnęły kredyt powyżej 100 000 zł. W. Alter - opierając się na danych Głównego Urzędu Statystycznego z końca października 1933 roku - wskazał orientacyjną ich liczbę: 2306.

"Oznacza to - pisał - że rząd socjalistyczny będzie musiał natychmiast przystąpić do zorganizowania społecznego zarządu około 2300 dużych jednostek gospodarczych. Zadanie to nie należy do najłatwiejszych, nie przekracza jednak możliwości przeciętnego rządu"²².

Wskazywał równocześnie na konieczność upaństwowienia 12 największych banków i likwidacji pozostałych²³.

Tak więc wywłaszczenie własności wielkokapitalistycznej stanowiło dla teoretyków lewicy socjalistycznej w Polsce pierwszoplanowe zadanie rządu rewolucyjnego. Jego realizacja doprowadzić miała - w myśl lewicowych koncepcji - do wzrostu poparcia społecznego dla poczynąń rewolucyjnej władzy.

"Zważywszy - pisali lewicowi socjaliści z ZNMS - że liczba bezrolnych i małorolnych (poniżej 5 ha) chłopów wynosi w Polsce wraz z rodzinami około 12 milionów, rząd robotniczo-chłopski będzie miał przez sam fakt przeprowadzenia tak radykalnej reformy rolnej poparcie 46 %, czyli niemal połowy ludności Polski. Doliczając do tego przeszło 3 miliony robotników, rewolucyjny rząd robotniczo-chłopski będzie opierał się na podstawie społecznej obejmującej około 58 % ludności Polski, nie biorąc pod uwagę licznej rzeszy pracowników umysłowych, średniorolnego chłopstwa zainteresowanego w spowodowanej przez socjalizację likwidacji kryzysu rolnego"²⁴.

Do podobnych wniosków - odnośnie poparcia klasy robotniczej - doszedł W. Alter²⁵.

W dalszej części swych rozważań teoretycy polskiej lewicy socjalistycznej formułowali uwagi dotyczące struktury organizacyjnej gospodarki socjalistycznej.

Według autorów trzech omawianych prac programowych, uspołecznione - nie zaś upaństwowione - przedsiębiorstwa miały zostać zorganizowane według struktury branżowej. Ideolodzy

lewicy ZNMS proponowali dla nich określenie "Powszechne Trusty Krajowe". Lewica w PPS używała nazwy "trusty". W. Alter określał je ogólnie jako "gałęzie przemysłu". W myśl koncepcji O. Langego i M. Breita uprawnionymi do tworzenia Powszechnych Trustów Krajowych miały być w pierwszym rzędzie związki zawodowe i istniejące spółdzielnie robotnicze. W opinii W. Altera, utworzenie statutów poszczególnych przedsiębiorstw i statutów gałęzi przemysłu należeć miało do kompetencji rządu rewolucyjnego. W późniejszym etapie statuty te miały być - w miarę potrzeby - nowelizowane na mocy decyzji ukształtowanych organów społecznych. Lewicowy projekt programu dla PPS nie formułował w tej materii szerszych uwag.

W prezentowanych programach zwrócono również uwagę na problematykę zarządzania poszczególnymi uspołecznionymi zakładami produkcyjnymi. W tym kontekście program lewicy ZNMS przywiązywał szczególną wagę do instytucji rad robotniczych. Udział tych rad w zarządzaniu zakładem miał być "decydujący"²⁶. Nieco inaczej ujmował ten problem program lewicy w PPS, choć i w nim podkreślano znaczącą rolę robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwem. W myśl tej koncepcji kierownictwo zakładem spoczywać miało w rękach przedstawicieli robotników, pracowników administracji, czynnika naukowo-technicznego i przedstawicieli Naczelnej Rady Gospodarczej. Koncepcja W. Altera zakładała zarząd przedsiębiorstwem przez kierownictwo wyznaczone przez społeczno-państwowy organ zwierzchni. Problematyka samorządności robotniczej nie była przez W. Altera analizowana.

Zarówno autorzy ekonomicznej części pracy pt. "Gospodarka - polityka - taktyka - organizacja socjalizmu", jak i autorzy lewicowego projektu programu PPS nie przewidywali szczególnie pośrednich zarządzania pomiędzy zakładem a centrum dyspozycji ekonomicznej. W myśl koncepcji akademików-socjalistów z ZNMS - kierowniczą rolę w sterowaniu gospodarką pełnić miał tzw. Bank Powszechny. Bank, w pierwszym okresie, miałby

dysponować walorami przejętymi z istniejących przed rewolucją banków państwowych. Przejąłby również - jak sądzili O. Lange i M. Breit - aktywa prywatnych posiadaczy i kapitały dotychczasowych właścicieli środków produkcji. Kierownicza, a zarazem kontrolna funkcja Banku Powszechnego przejawiać się miała w wydawaniu wiążących aktów normatywnych dotyczących gospodarki, a także w finansowaniu działalności gospodarczej.

Odmienne widzieli problem ekonomicznego centrum dyspozycyjnego autorzy lewicowego projektu programu PPS. W ich opinii uspołeczniony aparat pieniężno-kredytowy miałby podlegać Naczelnej Radzie Gospodarczej. Rada ta, byłaby nie tylko decydem w sprawie rozdziału kredytów, ale i uczestniczyłaby w zarządzaniu jednostkami gospodarczymi²⁷. Autorzy obydwu prac programowych nie określili jednak bliżej prerogatyw Banku Powszechnego, czy też Naczelnej Rady Gospodarczej.

Znacznie bardziej rozbudowaną koncepcję przedstawił W. Alter. Kreował on trójstopniowy model zarządzania uspołecznioną gospodarką. I tak, przewidywał stworzenie tzw. Rad Gałęzi Przemysłu. W ich skład wchodzić mieli: przedstawiciele władz politycznych szczebla centralnego lub lokalnego, przedstawiciele robotników i urzędników, reprezentanci konsumentów oraz posiadacze tytułów własności. Rada wyłonić miała tzw. Zarząd, jako swój organ wykonawczy. Składałby się on m. in. z kontrolerów działalności finansowej przedsiębiorstw podlegających Radzie. Oprócz RGP, proponował W. Alter utworzenie tzw. Zarządu Gospodarki Społecznej. Sugerował, iż zając się ona powinna organizacją budownictwa obiektów użyteczności publicznej, w szczególności mieszkań, oraz dostarczaniem ludności różnego rodzaju odpłatnych bądź bezpłatnych świadczeń. Naczelnym organem gospodarczym stać się miała Rada Gospodarcza i jej organ wykonawczy - Zarząd Gospodarczy. W myśli koncepcji W. Altera "Rada Gospodarcza jest jakby parlamentem, a Zarząd Gospodarczy jakby rządem w dziedzinie życia gospodarczego"²⁸. W jej skład wchodzić mieli przedstawiciele:

władz politycznych, poszczególnych gałęzi przemysłu, Zarządu Gospodarki Społecznej. W ich kompetencji leżało: opracowywanie planów gospodarczych, kierownictwo uspołecznionym aparatem finansowo-kredytowym, kierownictwo stosunkami gospodarczymi z zagranicą, a także udział w opracowywaniu i realizacji budżetu administracyjno-politycznego.

W myśl założeń zarówno ideologów ZNMS, jak też lewicy w PPS i W. Altera podstawowym wyznacznikiem i pierwszym etapem nowej polityki rolnej stać się miała reforma rolna. W projekcie programu PPS wspomniano o tym w sposób ogólny, preferując jednakże wywłaszczenie ziemi bez odszkodowania i przekazanie jej bezrolnym i małorolnym chłopom. Wskazywano jednocześnie, że: "Część wywłaszczonej ziemi przejdzie pod bezpośredni zarząd państwowy dla celów doświadczalnych i naukowych, jako wzorowe gospodarstwa rolne"²⁹. Autorzy cytowanego dokumentu nie wspominali jednak o wielkości areалу ziemi, który miały być wywłaszczony.

Program rolny akademików-socjalistów zajmował się kwestią rolną w sposób bardziej szczegółowy. W myśl tego programu wywłaszczeniu powinny podlegać gospodarstwa o orientacyjnym areale powyżej 20 ha. Rozdzielenie tej ziemi pomiędzy bezrolnych i małorolnych chłopów pozwoliłoby - zdaniem autorów koncepcji - nie tylko nadać ziemię wszystkim potrzebującym, ale również zwiększyć obszar najmniejszych gospodarstw przeszło dwukrotnie³⁰. Kreślili więc oni nowy obraz wsi polskiej okresu porewolucyjnego:

1. Gospodarstwa około 20 ha. W okresie porewolucyjnym sytuacja właścicieli nie ulegnie zmianie. Rząd robotniczo-chłopski nie naruszy ich stanu posiadania. Likwidując kryzys rolny władza rewolucyjna będzie w stanie zapewnić sobie poparcie tej części chłopstwa.

2. Gospodarstwa około 10 ha. Powstaną one bądź przez powiększenie areалу gospodarstw małych, bądź przez nadanie ziemi chłopom bezrolnym i byłym robotnikom rolnym. Poprzez

nadanie ziemi, bądź powiększenie areału - władza rewolucyjna zyska w chłopach sprzymierzeńca.

3. Część ziemi pozostanie w rękach państwa, dla celów naukowych i doświadczalnych.

Zagadnienie uspołecznienia produkcji w rolnictwie autorzy obydwu prac programowych traktowali w sposób wyjątkowo ostrożny, stroniąc od daleko idących propozycji. Swój stosunek do zagadnienia uspołecznienia w rolnictwie młodzi ideolodzy ZNMS wyrażali następująco:

"Gdzie się okaże to (likwidacja drobnego przemysłu i rzemiosła - przyp. A. J.) niemożliwe, dlatego że w danej dziedzinie produkcji koncentracja nie stwarza wyższości technicznej (np. w przemyśle artystycznym, przy uprawie warzyw, hodowli) - pozostawienie drobnych warsztatów indywidualnych jest po prostu gospodarczo racjonalniejsze. Dotyczy to zwłaszcza znacznej części produkcji rolniczej, szczególnie hodowlanej, warzywniczej, sadowniczej. Tam zaś, gdzie w rolnictwie produkcja w wielkich folwarkach jest wydajniejsza (np. produkcja zbożowa), rząd robotniczo-chłopski będzie się starał koncentrować ją przez spółdzielczość, jednak tylko w miarę jak rozwój oświaty na wsi będzie przekonywał ludność włościańską o wyższości gospodarki kolektywnej"³¹.

Projekt Programu PPS nie wykraczał poza uwagi o pomocy państwa dla rolnictwa, poprzez zaopatrywanie wsi w środki niezbędne do podnoszenia kultury rolnej³². Również W. Alter sformułował swoją propozycję rozwiązania kwestii agrarnej. Jednak w porównaniu z powyżej omówionymi programami była ona najbardziej ogólna, rzecz można nawet ogólnikowa. Postulował więc wyłączenie ziemi powyżej wartości 200 000 zł i nadanie jej chłopom. Nie formułował przy tym bliższych szczegółów - stwierdzając jedynie, iż kształt reformy rolnej winien być zgodny z żądaniami chłopów³³. Postulował też konieczność popierania przez państwo spółdzielni rolniczych - "dobrowolnych kołchozów"³⁴, a także szybkie uprzemysłowienie wsi.

Ideolodzy ZNMS, a także W. Alter podnieśli również problem nierówności ekonomicznej w społeczeństwie kapitalistycznym. Sugerowali więc konieczność realizacji takiej polityki

socjalistycznej władzy, która winna doprowadzić do zrównania dochodów społeczeństwa, a przynajmniej do zmniejszenia różnic w dochodach poszczególnych grup ludności. To dążenie do względnego egalitaryzmu przejawiało się u W. Altera w postulatcie ograniczenia rocznego dochodu jednostek do 25 000 zł, oraz stopy zysku właścicieli nieuspołeczniczonych zakładów do 2 % w skali rocznej³⁵. Ideolodzy ZNMS - poza wskazaniem ogólnej dyrektywy - nie sformułowali konkretnego planu w tej materii.

O. Lange i M. Breit przedstawili również własną wizję ekonomicznych zasad funkcjonowania uspołecznionego przedsiębiorstwa, wskazali podstawowe kryteria oceny ich efektywności. Za podstawowe kryterium uznawali rentowność zakładu. Zysk - w ich opinii - miał mieć w socjalistycznej gospodarce sens zgoła odmienny od zysku kapitalistycznego.

"W gospodarce kapitalistycznej - podkreślali - stosowanie rentowności (zysku) jako kryterium opłacalności produkcji prowadzi do tego, że produkuje się dobra nie na podstawie intensywności potrzeb, dla zaspokojenia których służą, lecz na podstawie siły nabywczej reprezentowanej przez poszczególne klasy ludności. [...] W gospodarce socjalistycznej wobec zrównania wszystkich dochodów (różnice będą stosunkowo małe) stosowanie kryterium rentowności nie będzie miało tego skutku, będzie bowiem po prostu prowadziło do produkowania tych dóbr, których ludność więcej pożąda i na które chce poświęcić większą część swego dochodu. W gospodarce socjalistycznej te dobra, których produkcja jest bardziej rentowna - będą tymi dobrami, które zaspokajają intensywniejsze potrzeby, bo siła nabywcza każdego człowieka będzie (w przybliżeniu) taka sama"³⁶..

Autorzy II rozdziału pracy pt. "Gospodarka - polityka - taktyka - organizacja socjalizmu" wykluczali generalnie możliwość funkcjonowania przedsiębiorstw nierentownych. Wyjątek stanowić miały zakłady użyteczności publicznej oraz budownictwo mieszkaniowe. W myśl ich koncepcji uspołeczniony zakład produkcyjny miał przynosić ściśle określony przez Bank Centralny zysk. Wynosiłby on 5 - 10 % kosztów wytwarzania. Suma ta, stanowiąca tzw. ratę akumulacyjną, miała być w całości przekazywana przez bank i wydatkowana na potrzeby inwestycyjne i finansowanie sektora nieprodukcyjnego.

"Ta rata akumulacyjna - wyjaśniali - będzie miała wielkie podobieństwo do procentu zysku w przedsiębiorstwach kapitalistycznych, buchalteryjnie będzie traktowana tak samo. Jednak jej treść społeczna będzie odmienna, gdyż zysk kapitalisty służy tylko w części dla akumulacji, reszta zostaje skonsumowana przez klasy posiadające. Natomiast w gospodarce socjalistycznej renta akumulacyjna będzie wyłącznie przeznaczona na akumulację nowego kapitału i częściowo do pokrywania deficytu zakładów użyteczności publicznej"³⁷.

Przewidywali również stworzenie mechanizmów przeciwdziałających tendencjom monopolistycznym w zakładach, czy trustach. Polityka monopolistyczna, polegająca na ograniczaniu produkcji i podwyżkach cen, byłaby skutecznie blokowana przez nałożony na zakłady obowiązek zatrudniania każdego zgłaszającego się do pracy. Zakład musiałby więc cały dodatkowy zysk przeznaczyć na podwyżki płac, co spowodowałoby - jak przewidywali - masowy napływ robotników. Wzrost zatrudnienia wpłynąłby na obniżenie jednostkowego wynagrodzenia.

"W ten sposób - pisali - zniknie podnieta do prowadzenia polityki monopolistycznej i cechowej, a socjalistyczna gospodarka planowa potrafi wyzyskać wielkie zdobycze i zalety koncentracji produkcji [...] bez narażania się na ujemne skutki gospodarcze i społeczne, jakie ta koncentracja pociąga za sobą w ustroju kapitalistycznym"³⁸.

Głównym wskaźnikiem polityki inwestycyjnej Banku Powszechnego miał być - w myśl poglądów O. Langego i M. Breita - spadek lub wzrost zapotrzebowania na określone dobro. Miernikiem wzrostu zapotrzebowania będzie - jak przewidywano - intensywność przepływu robotników między trustami. Interwencja Banku polegałaby na doinwestowaniu tej gałęzi przemysłu, do której napływaliby w szybkim tempie nowi pracownicy.

"Oparta na tych zasadach polityka inwestycyjna - konkludowali autorzy - daje gwarancję, że w gospodarce socjalistycznej będzie się produkowało dobra według intensywności potrzeb za tymi dobrami stojących"³⁹.

Pozostałe dwie prace programowe nie zawierały podobnych uwag. Propozycji zasad funkcjonowania przedsiębiorstwa nie przedstawili również inni nielewicowi teoretycy PPS. Fakt ten należy - być może - wytłumaczyć zawodową, ekonomiczną profesją obydwu wymienionych autorów.

Bardzo wiele uwagi poświęcili twórcy trzech prac programowych sprawie sektora gospodarki nieuspołecznionej. Rozstrzygnięcie dylematu istnienia, bądź nieistnienia sfery prywatnej wytwórczości - szczególnie przemysłowo-rzemieślniczej - posiadało bardzo istotne znaczenie ideologiczno-polityczne. Wiązało się z dyskusją nad koniecznością pozyskania dla idei socjalizmu drobnych kapitalistów, rzemieślników, inteligencji. W okresie kształtowania koncepcji programowej lewicy ścierały się tu przeciwstawne poglądy⁴⁰. Jednak, generalnie, w omawianych pracach programowych przyjęto niewątpliwie trafne stanowisko. Uznano konieczność istnienia dosyć szerokich swobód ekonomicznych dla warstw pośrednich, niesprzecznych z pryncypiami socjalistycznej ekonomiki. Szczególnie szeroko argumentowali swoje stanowisko ideolodzy ZNMS i W. Alter. O. Lange i M. Breit zauważali:

"Celem socjalizmu jest bowiem zniesienie własności prywatnej, o ile ta własność jest podstawą wyzysku jednej klasy przez drugą, a zwłaszcza o ile tworzy monopol na szkodę większości społeczeństwa. Socjalizm nie zwalcza jednak opartej na pracy własności prywatnej rzemieślnika i chłopa"⁴¹.

Szerszą argumentację prezentował W. Alter:

"Po zdobyciu władzy walka rządu socjalistycznego z drobnomieszczaństwem pchnęłaby do obozu kontrrewolucji te milionowe masy, co w najlepszym wypadku stworzyłoby ciągłe niebezpieczeństwo wojny domowej. Taki stan utrudniałby, a nawet uniemożliwiałby demokratyczno-wolnościowy charakter rządu socjalistycznego. [...] Drobnomieszczaństwo, zarówno w mieście jak i na wsi, spełnia niezmiernie ważne i pożyteczne funkcje gospodarcze. Przejęcie tych funkcji przez państwo i zorganizowanie ich na podstawie pracy najemnej bądź przymusowej pracy spółdzielczej musi dać jak najbardziej fatalne rezultaty. Z jednej strony będzie to kosztowało znacznie drożej, a płacić będzie całe społeczeństwo [...], a z drugiej sprawność tych funkcji będzie poważnie szwankowała. Z tych względów uważamy za słuszną taką politykę rządu socjalistycznego, która utrzymuje przez cały okres przejściowy sojuszm między klasą robotniczą a drobnomieszczaństwem. Zanikanie drobnomieszczaństwa powinno nastąpić nie przez obniżanie ich poziomu życia, ale poprzez umożliwienie dobrowolnego przejścia do innej kategorii społecznej podnoszącej jego dobrobyt"⁴².

Proponował więc W. Alter utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania właścicieli przedsiębiorstw, o aktywach nie prze-

kraczących 1,5 mln zł. W obrębie tej kwoty wyróżniał dwie grupy właścicieli. Do pierwszej zaliczył właścicieli zakładów o aktywach nie przekraczających 300 000 zł. Ich sytuacja w okresie porewolucyjnym nie uległaby żadnej zmianie. Gospodarkę finansową większych zakładów kontrolować natomiast mieli kontrolerzy finansowi z ramienia Rady Gałęzi Przemysłu. Pełniliby oni - w myśl koncepcji W. Altera - funkcję głównego księgowego zakładu, czuwającego nad przekazywaniem środków finansowych wyłącznie na cele gospodarcze. Natomiast - zdaniem O. Langego i M. Breita - niezsocjalizowane działy gospodarki nie miały stanowić wyłomu w socjalistycznej gospodarce planowej. Indywidualni wytwórcy - rzemieślnicy, właściciele niewielkich zakładów produkcyjnych - podlegaliby reżimowi finansowemu Banku Powszechnego. Mieli być wreszcie uzależnieni od cen zbytu, dyktowanych przez zsocjalizowany przemysł. W perspektywie - jak sądzili - przemysł ten miał wypierać drobną wytwórczość na skutek swej wyższości technicznej, a tym samym niższych cen. Również "Projekt programu PPS" nie przewidywał uspołecznienia środków produkcji o niewielkiej wartości:

"Uspołecznienie nie obejmuje narzędzi pracy jednostkowej osób nie zatrudniających pracowników najemnych. Wszelkie kategorie rzemiosła i chałupnictwo zachowują swobodę w działalności gospodarczej"⁴³.

Tak więc ideolodzy lewicy socjalistycznej w Polsce byli zgodni co do zachowania własności prywatnej środków produkcji. Różnili się jednakże co do pożądanego skali tego zjawiska. Najszerszy zakres swobód ekonomicznych przewidywał plan W. Altera. Obejmował on również średni kapitał. Szerokie możliwości dla inicjatywy prywatnej kreślili ideolodzy ZNMS. Najwęższe zaś możliwości przewidywali w swym programie działacze lewicy w PPS.

Od skonstruowania programów walki o socjalizm i budownictwa nowego ustroju minęło blisko 50 lat. Część przedstawionych tam propozycji zweryfikowała historia. Inaczej niż

przewidywali autorzy lewicowych propozycji przebiegła polska droga do socjalizmu. Stąd wiele uwag nie posiada innego znaczenia niż historyczno-poznawcze. Świadczą one jednak dobrze o głębokości zainteresowań teoretyków lewicy. Świadczą o sporach, rozterkach i twórczym poszukiwaniu najtrafniejszych - w ich optyce - rozwiązań. Jednakże część - szczególnie ekonomiczna - rozważań teoretyków lewicy socjalistycznej w Polsce z lat trzydziestych wytrzymała próbę czasu. Oczywiście nie chodzi tu o proponowane rozwiązania szczegółowe, lecz raczej o prezentowane generalne tendencje.

Pozytywnie zweryfikowała więc historia koncepcję trójsektorowego modelu polskiego rolnictwa - państwowego, spółdzielczego i indywidualnego. Trafne okazało się przewidywanie konieczności istnienia trzech segmentów nierolniczej działalności wytwórczej. Zaś uwagi teoretyków lewicy socjalistycznej w Polsce, dotyczące uspołecznienia zarządzania gospodarką i roli klasy robotniczej w tym procesie wykazują zadziwiającą aktualność.

PRZYPISY

¹ Szerzej o lewicy socjalistycznej w Polsce: J. Tomicki, *Lewica socjalistyczna w Polsce. 1918 - 1939*, Warszawa 1982. Dorobek publicystyczno-programowy analizuję szeroko w pracy: *Myśl i polityczna polskiej lewicy socjalistycznej 1931 - 1937*, maszynopis, Biblioteką Jagiellońska; także w: *Państwo proletariackie w myśli politycznej polskiej lewicy socjalistycznej lat trzydziestych*; „*Studia Nauk Politycznych*” 1984, nr 4.

² Por. np. L. Winterok, *Kryzys ostatni*, „*Płomień*” 1932, nr 1, s. 1; tamże, R. Irski (O. Lange), *Od kryzysu do stabilizacji kapitalizmu*, 1933, nr 17 - 18, s. 3; A. Próchnik, *Rozpaczliwy szturm na socjalizm*, „*Robotnik*” z 11 IV 1936, s. 3; praca zbiorowa, *Gospodarka - polityka - taktyka - organizacja socjalizmu*, Warszawa 1934, s. 50 - 51.

³ H. De Man, *Plan odbudowy świata*, bdw (około 1936 roku). Plan De Mana szeroko analizował W. Alter, w: *Jedność i Plan*, Warszawa 1935, s. 93 - 108.

- ⁴ Por. Z. Zaremba, Bezdroża kapitalizmu i drogowskazy przyszłości, Warszawa 1934.
- ⁵ A. Próchnik, Zagadnienie władzy, "Lewy Tor" 1935, nr 6, s. 1.
- ⁶ Por. tamże.
- ⁷ Tamże.
- ⁸ W. Alter, Gdy socjaliści dojdą do władzy, Warszawa 1934, s. 4.
- ⁹ Szerzej: A. Jaeschke, Z badań nad ideologią polskiej lewicy socjalistycznej. Płomienie. Przegląd myśli politycznej, w: W stulecie polskiego ruchu robotniczego, Kraków 1982, s. 91 i nast.
- ¹⁰ Por. B. Drobner, Bezustanna walka, Warszawa 1967, t. II.
- ¹¹ Por. J. Tomicki, Lewica socjalistyczna ..., op. cit., s. 545; tenże, Polska Partia Socjalistyczna 1892 - 1948, Warszawa 1983, s. 364.
- ¹² Por. Z. Szczygielski, Dokumenty polskiej lewicy socjalistycznej, Archiwum Ruchu Robotniczego, t. IV, s. 201.
- ¹³ Gospodarka - polityka ..., op. cit., s. 63.
- ¹⁴ Dyrektywę tę wyprowadzali z analiz sytuacji w Niemczech 1918 roku. Tamże, s. 64.
- ¹⁵ Tamże, s. 65.
- ¹⁶ Tamże.
- ¹⁷ Tamże, s. 67.
- ¹⁸ W walce o socjalizm. Projekt programu PPS, w: Dokumenty polskiej lewicy socjalistycznej, Archiwum Ruchu Robotniczego, s. 216. (dalej ARR).
- ¹⁹ Tamże, s. 217.
- ²⁰ W. Alter, Gdy socjaliści dojdą do władzy, op. cit., s. 35.
- ²¹ Tamże.
- ²² W: Alter, Jedność i Plan, Warszawa 1935, s. 143.
- ²³ Tamże, s. 141.

- 24 Gospodarka - polityka ..., op. cit., s. 69.
- 25 W. Alter, Jedność i Plan, op. cit., s. 145.
- 26 Gospodarka - polityka ..., op. cit., s. 68.
- 27 ARR, s. 217.
- 28 W. Alter, Gdy socjaliści ..., op. cit., s. 35.
- 29 ARR, s. 217.
- 30 Gospodarka - polityka ..., op. cit., s. 69.
- 31 Tamże, s. 76 - 77.
- 32 ARR, s. 217.
- 33 W. Alter, Gdy socjaliści ..., op. cit. s. 60.
- 34 W. Alter, Jedność ..., op. cit., s. 147.
- 35 W. Alter, Gdy socjaliści ..., op. cit., s. 48.
- 36 Gospodarka - polityka ..., op. cit., s. 71 - 72.
- 37 Tamże, s. 72 - 73.
- 38 Tamże, s. 74.
- 39 Tamże, s. 75 - 76.
- 40 Por. D. Drobner, O wyraźne hasło, "Nowe Pismo" z 28 IV 1933, s. 2.; tenże: O właściwą linię socjalistyczną, tamże, z 31 XII 1932, s. 2; tenże, Wystąpienie podczas XXIII Kongresu PPS, "Robotnik" z 4 II 1943, s. 2; E. Hryniowicz, Niepokojące koncesje na rzecz drobnomieszczczeństwa, "Robotnik" z 4 I 1934, s. 4; tenże, Jeszcze o problemie arstw pośrednich, tamże, z 13 I 1934, s. 2.
- 41 Gospodarka - polityka ..., op. cit., s. 77.
- 42 W. Alter, Gdy socjaliści dojdą do władzy, op. cit., s. 34 - 35.
- 43 ARR, s. 216.